

KANCELARIA SEJMU
BIURO STUDIÓW
I EKSPERTYZ



Biuro Studiów i Ekspertyz

EKSPERTYZA
WYKONANA
NA ZLECENIE
BIURA STUDIÓW
I EKSPERTYZ

SYTUACJA NA DALEKIM WSCHODZIE NA PROGU XXI WIEKU

Lipiec 1995

Prof. dr hab. Jan Rowiński

Ekspertyza

Nr 54

Szczegółowa prezentacja polityki zagranicznej państw Dalekiego Wschodu znajdzie się w materiałach przygotowanych przez Departament Afryki, Azji, Australii i Oceanii MSZ. Celem uniknięcia możliwych powtórzeń, przedmiotem prezentowanej analizy jest przedstawienie znaczenia omawianego regionu, aktualnej sytuacji, układu sił, stosunków wzajemnych głównych aktorów sceny politycznej oraz czynników stabilizujących i potencjalnych źródeł konfliktów w tym regionie Azji i Pacyfiku.

I. ZNACZENIE REGIONU

Analiza sytuacji, potencjału, trendów rozwojowych i układu sił na arenie międzynarodowej na progu XXI wieku wskazuje jednoznacznie na stale rosnącą rolę państw i terytoriów **Dalekiego Wschodu**¹ wchodzących w skład regionu Azji i Pacyfiku, **najbardziej dynamicznie rozwijającej się części globu**. Cechą charakterystyczną gospodarki światowej jest postępujący szybko **proces formowania się nowego trójbiegunowego układu sił, tworzenie wielkich integracyjnych ugrupowań**: Unii Europejskiej, która stopniowo obejmie postkomunistyczne państwa Europy Środkowej, Północnoamerykańskiej Strefy Wolnego Handlu (NAFTA), która według optymistów może do 2005 r. "wchłonąć" większość państw Ameryki Środkowej i Południowej (FTAA) oraz region Azji i Pacyfiku (przede wszystkim: państwa Azji Północno – Wschodniej i Południowo – Wschodniej a także Australię i Nową Zelandię).² Według dość zgodnych ocen ekspertów rola tego ostatniego ugrupowania w gospodarce światowej: produkcji, handlu, inwestycjach, zasobach finansowych, innowacyjności i postępie naukowo–technicznym itd. będzie stale wzrastała. Rolę lokomotywy spełniają od lat gospodarki Japonii, czterech "małych tygrysów": Korei Południowej, Tajwanu, Hongkongu i Singapuru oraz od lat osiemdziesiątych pozostałe państwa Stowarzyszenia Azji Południowo – Wschodniej. Dołącza do nich (wywierając rosnący wpływ ze względu na swą skalę i ogromne potencjalne możliwości), wykazująca od 15 lat niemal dwucyfrowy, coroczny przyrost swego PNB (najwyższe tempo wzrostu na świecie) gospodarka ChRL oraz wykazujący "rewelacyjny postęp ekonomiczny" Wietnam, oceniany zgodnie przez międzynarodowych ekspertów jako kolejny "tygrys". Stąd niemal uznana wśród ekspertów za pewnik teza o tym, iż **XXI wiek będzie erą Pacyfiku**, (w moim przekonaniu należy jednak do tych prognoz podchodzić ostrożnie). Obserwatorzy zwracają szczególną uwagę na rekordowo szybki rozwój ekonomiczny ChRL. Po względem globalnej wielkości produkcji, gospodarka Chin kontynentalnych w 1994 r. zajmowała 3 miejsce na świecie (po USA i Japonii) i według jednej z prognoz Banku Światowego (chyba nadmiernie optymistycznej) może już w 2010 r. wyjść na pierwsze miejsce, a jej PNB w 2020 r. ma być według tych przewidywań o 1/3 wyższy niż gospodarki amerykańskiej (obecnie co najmniej dwukrotnie niższy). Według tej samej prognozy obok Chin (pozycja pierwsza na tej liście) w pierwszej dziesiątce gospodarek świata znajdzie się 6 państw azjatyckich: Japonia (pozycja trzecia), Indie (pozycja czwarta), Indonezja (pozycja piąta) oraz na miejscu szóstym i siódmym Korea Południowa i Tajlandia, a na dziesiątym Tajwan; z Europy tylko: Niemcy i Francja).

¹ Geopolityczne pojęcie Dalekiego Wschodu w tym opracowaniu obejmuje państwa i terytoria Azji Północno–Wschodniej, Wschodniej, Południowo–Wschodniej oraz ze względu na pozycję i rolę - Stany Zjednoczone.

² Kolejnym etapem mają być procesy integracji głównych ugrupowań gospodarczych: Unii Europejskiej i NAFTA, oraz otwarcie NAFTA dla krajów APEC i utworzenie PAFTA (Pacific-Asia Free Trade Area).

W 2005 r. na region ten ma przypaść ok. 39% produkcji światowej (w 1993 r. - 26%), na Europę 18 % (24%) a na pozostałe państwa wysokorozwinięte 26% (31%). Udział państw Dalekiego Wschodu w handlu światowym wzrósł w latach 1980 – 1993 z ok. 15% do 30%. Wartość eksportu z tych państw uległa w tym okresie potrojeniu, osiągając w końcu 1993 r. 1000 mld USD. Jednym z głównych czynników tak dynamicznego wzrostu jest proeksportowy charakter tych gospodarek i efektywna absorpcja miliardowych, stale rosnących inwestycji zagranicznych (w latach 1986 – 1991 – 1/3 wszystkich inwestycji zagranicznych została ulokowana na kontynencie chińskim oraz w Tajlandii, Malezji, Indonezji i na Filipinach), zdolność sterowania gospodarką w warunkach wolnorynkowej konkurencji i umiejętność zdobywania nowych rynków.

Ważne zjawisko to rosnące powiązania handlowe w ramach tego regionu. O ile handel pomiędzy państwami Azji w 1980 r. stanowił ok. 57% ich globalnych obrotów, to w 1993 r. osiągnął 68%. Od 1985 r. rośnie on przeciętnie o 20% rocznie. Oznacza to, iż ich dynamizm rozwojowy w znacznym stopniu opiera się na własnym rynku wewnętrznym oraz rynkach regionalnych partnerów, przy względnie malejącej roli dotychczas najważniejszego dla nich rynku amerykańskiego. Inne zjawisko to pewne osłabienie dominującej dotychczas roli gospodarki japońskiej w regionie. Tu zapewne należy doszukiwać się źródeł tego, dlaczego pomimo recesji w Japonii i Europie Zachodniej oraz pewnego zastoju w gospodarce amerykańskiej na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, państwa te mogły nadal utrzymać tak wysokie tempo wzrostu gospodarczego. Rosnąca współzależność gospodarcza państw i terytoriów Dalekiego Wschodu to przede wszystkim efekt wymiany handlowej, inwestycji i przepływu kapitału oraz transferu technologii. To siły rynkowe i ogromna elastyczność działania, a nie formalne porozumienia międzypaństwowe, zdecydowały o rozwijającej się integracji przełamując bariery protekcyjnistyczne i biurokratyczne. W przeciwieństwie do Europy czy Ameryki Północnej nie istnieją formalne porozumienia czy organizacje sterujące procesami integracyjnymi w regionie Dalekiego Wschodu.

Istotnym źródłem postępu całego regionu jest fenomen rozwoju gospodarczego Chin w ostatnich 17 latach po przyjęciu w grudniu 1978 r. kursu reform i "otwarcia na świat". Został on zdynamizowany tworzącym się stopniowo od połowy lat osiemdziesiątych "chińskim obszarem lub kręgiem gospodarczym" (ChRL, Hongkong, Tajwan, Macao, niektórzy włączają do niego także Singapur), wspieranym niezwykle efektywnie przez bogatą emigrację chińską w państwach ASEAN, USA, Kanadzie, Australii.

Dalszy postęp gospodarczy, awans cywilizacyjny, rosnący dobrobyt społeczeństw państw tego regionu zależy przede wszystkim od tego, czy będzie on obszarem pokojowej współpracy, czy też stanie się znów areną długotrwałych, krwawych wojen, zbrojnych konfliktów, jak to miało miejsce od ponad stu pięćdziesięciu lat.

U schyłku XX wieku region Dalekiego Wschodu, można uznać za względnie spokojny. Niektórzy obserwatorzy twierdzą, że takim pozostanie w XXI stuleciu. Te optymistyczne oceny wiążą z zakończeniem "zimnej wojny", ze stosunkami pomiędzy wielkimi mocarstwami, ze wspólnym interesem ekonomicznym w warunkach rosnącej współzależności głównych aktorów sceny regionu Azji i Pacyfiku, których pomyślność i rozwój w decydującym stopniu będzie zależał od stabilizacji, wzajemnego bezpieczeństwa i pokoju. Te czynniki zdecydują, ich zdaniem, że rywalizacja pomiędzy nimi nie doprowadzi do konfliktów militarnych, utrzymana zostanie równowaga sił, a wzajemna współzależność stanie się głównym źródłem bezpieczeństwa regionalnego.

II. CZYNNIKI SPRZYJAJĄCE STABILIZACJI I BEZPIECZEŃSTWU REGIONU DALEKIEGO WSCHODU

- Wyraźne osłabienie wzajemnej wrogości i postawy konfrontacji występującej z różnym nasileniem w okresie półwiecza po II wojnie światowej np. ZSRR (Rosja) – Japonia, ChRL – ZSRR (lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte do połowy lat osiemdziesiątych), ChRL – USA (lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte) ChRL – Indie (koniec lat pięćdziesiątych do początku osiemdziesiątych) ChRL – Wietnam (druga połowa lat siedemdziesiątych i osiemdziesiąte), ChRL – Korea Południowa, ChRL – Tajwan, ChRL - państwa Azji Południowo–Wschodniej, KRL–D z Koreą Południową, z Japonią, z USA; Wietnam z USA, z ASEAN, z Kambodżą itd. Nie mówiąc o kluczowych i w decydującej mierze determinujących (przynajmniej do końca lat sześćdziesiątych) sytuację i układ sił na kontynencie stosunkach ZSRR – USA. W ogromnej większości przypadków między wczorajszymi antagonistami podjęto bezpośredni dialog, nastąpiła normalizacja stosunków i rozwiązano już lub uzgodniono drogi i kanały rozwiązywania spornych problemów.

- Wygaszenie lub osłabienie najgroźniejszych lokalnych ognisk zapalnych (Afganistan, Kambodża).

- Sfinalizowanie lub kontynuacja rozmów zmierzających do rozwiązania tak konflikto-gennych problemów jak kwestie terytorialne - będące w przeszłości jednym z głównych źródeł napięcia i konfliktów zbrojnych na kontynencie (np. ustalenie przebiegu niemal całej, liczącej ok. 4550 km granicy pomiędzy Rosją a ChRL, czy w znacznym stopniu wytyczenie jej pomiędzy Chinami a Kazachstanem, trwają w tej sprawie negocjacje z Tadżykistanem i Kiry-gistanem, podjęto ponownie przerwane na wiele lat rozmowy graniczne chińsko–indyjskie i chińsko–wietnamskie, sfinalizowano je z Laosem, bliskie pomyślnego zakończenia są nego-cjacje graniczne pomiędzy Phenianem a Pekinem. Zakończono lub w są w trakcie negocjacji sporne kwestie terytorialne (lądowe i morskie) pomiędzy państwami ASEAN i w Indochi-nach. Jednym z przyjętych przez Chiny wariantów jest "elastyczne zamrożenie" roszczeń do archipelagu Spratly, (sprawa sporu o Paracele z Wietnamem "przestała dla Pekinu istnieć",

gdyż obszar ten jest pod efektywną kontrolą Chin) lub "pozostawienia przyszłym pokoleniom do znalezienia rozwiązania" w sporze z Japonią o wysepki Senkaku (Diaoyi Liedao)

- Umacniająca się stabilizacja wewnętrzna, deideologizacja polityki zagranicznej na rzecz pragmatyzmu, wspomniana rosnąca współzależność.

- Malejący wpływ czynników zewnętrznych, pozakontynentalnych, na sytuację w regionie.

- Podjęcie wstępnych dyskusji i tworzenie pierwszych multilateralnych struktur dialogu w kwestiach bezpieczeństwa regionalnego (w tym militarnego) i środków budowy zaufania (Azja Południowo-Wschodnia, Północno-Wschodnia). Rozszerzenie konsultacji bilateralnych resortów obrony i sztabów generalnych poszczególnych państw.

- Utrzymanie obecności militarnej USA.

Powyższych czynników tych nie sposób nie uwzględnić, czy nie doceniać. Należy jednak zadać pytanie **czy rzeczywiście można je już dziś uznać za wystarczająco pewne kotwice zdolne do zagwarantowania stabilizacji, bezpieczeństwa i trwałego pokoju w regionie Azji i Pacyfiku w dłuższym czasie?**

III. ZAGROŻENIA DLA BEZPIECZEŃSTWA I POKOJU W REGIONIE

Biorąc pod uwagę całą odmienną sytuację w Europie i Azji jaka kształtowała się w okresie powojennym, nie można zapominać, że dwa najkrwawsze konflikty zbrojne po II wojnie światowej (wojna koreańska z lat 1950 – 1953 i II wojna indochińska - lata 1964 – 1975), nie licząc dziesiątków lokalnych, miała miejsce na tym kontynencie.

- Nie została przezwyciężona historyczna rywalizacja i animozje, konflikty etniczne i spory religijne, pozostały nie rozwiązane kwestie terytorialne. Tym bardziej nie można nie uwzględniać tak ważnych elementów kształtujących politykę państw, jak np. doświadczenia dziejowe, percepcja i ocena intencji partnera, stopień wzajemnego zaufania lub jego braku, nie mówiąc o fundamentalnych czynnikach jak: bezpieczeństwo narodowe, integralność terytorialna, suwerenność czy podstawowe interesy ekonomiczne.

- Dynamicznie rozwijające się potencjały gospodarcze państw Dalekiego Wschodu mogą prowadzić do zaostrzenia rywalizacji o rynki zbytu i surowców, uciekanie się do dumpingu, posunięć protekcyjnych co będzie powodowało reakcje obronne poszkodowanych. Nielegalny, spekulacyjny przepływ kapitału działający destrukcyjnie na gospodarkę jest już znaczącym zjawiskiem. Niezwykle istotnym elementem destabilizacyjnym w regionie mogą stać się czynniki związane z transformacją wewnętrzną. Gwałtowny rozwój pogłębia przeważnie dysproporcje regionalne, polaryzacje majątkową, skłania do masowego, przeważnie trudno kontrolowanego przepływu siły roboczej (ruchy migracyjne np. w Chinach z terenów wiejskich do miast i z interioru na wschodnie wybrzeże już przekraczają 100 milionów osób), rodzi napięcia, które mogą przerastać w kryzysy powodujące zagrożenie stabilności i bezpie-

czeństwa. Przykładem może być masowa fala uchodźców (*vide* "ludzie z łodzi" z Wietnamu i z innych państw indochińskich w drugiej połowie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych).

- Prosperujące gospodarczo państwa mają skłonność do stałego wzmacniania swych sił obronnych. To z kolei przeradza się zazwyczaj w regionalny wyścig zbrojeń i zmienia istniejącą równowagę sił.

- W wielu państwach azjatyckich, rządy nader często (co jest zgodne z tradycją) uciekają się do użycia siły zbrojnej dla rozwiązywania problemów politycznych i społecznych zarówno wewnętrznych, jak i w sporach z sąsiadami, dochodząc tą drogą swych roszczeń. Im większą dysponują siłą tym groźniejsze są następstwa jej użycia.

- Wkraczanie Chin na arenę międzynarodową jako mocarstwa globalnego, a nie tylko jak dotychczas regionalnego, przy aspiracjach tego państwa musi naruszyć istniejący układ sił, zmienić dotychczasową względną równowagę. Trudno przypuszczać, aby mogło się to odbywać bezboleśnie. Szczególne zaniepokojenie budzi rozbudowa i modernizacja potencjału militarnego, spektakularny wzrost potęgi "chińskiej strefy gospodarczej", co w połączeniu z nieustępliwym stanowiskiem ChRL w kwestiach terytorialnych, budzi obawy, że Pekin będzie w przyszłości próbował dochodzić siłą swoich roszczeń (te obawy są jedną z istotnych przyczyn regionalnego wyścigu zbrojeń).

- Rosnące wśród małych i średnich państw Azji obawy, iż w nieodległej przyszłości konfrontacja amerykańsko-radziecka w Azji zostanie zastąpiona "groźniejszą, bo miejscową" rywalizacją chińsko-japońską i próbą zapełniania przez te mocarstwa "politycznego *vacuum*".

Tak więc dynamizm rozwojowy regionu Azji i Pacyfiku jest zarówno atutem, jak i potencjalnym źródłem destabilizacji.

IV. GŁ'WNE OGNISKA POTENCJALNYCH KONFLIKT'W NA DALEKIM WSCHODZIE

A) Sytuacja na Półwyspie Koreańskim

Dotyczy to w pierwszym rzędzie ewolucji wewnętrznej w Korei Północnej, w tym kluczowej kwestii efektywności sukcesji po śmierci Kim Ir Sena, zdolności jego następcy (–ców) do dokonania takich niezbędnych reform systemu, które dawałyby szanse na jego przetrwanie, nie dopuściły do totalnego załamania gospodarczego i zapewniły wyjście kraju z samoizolacji. W konkretnych warunkach KRL–D najbardziej prawdopodobny wybór to przyjęcie odpowiednio zaadoptowanego do sytuacji tego kraju "chińskiego modelu reform i polityki otwarcia na świat", które stwarza szanse utrzymania władzy przez elity rządzące (przynajmniej na jakiś czas) i iluzję uratowania dotychczasowego systemu polityczno–społecznego (przyjęcie takiego kursu rozpoczyna nieuchronnie, wbrew oczywistym intencjom jego autorów, stopniową "pokojobą ewolucję" od socjalizmu).

Konsekwencją takiego wyboru będzie utrzymanie stanu podziału kraju i raczej długotrwały proces wzajemnego zbliżenia obu państw koreańskich, z nasilającą się, wraz z prze-

mianami na Północy, tendencją zacieśnienia współpracy i pogłębienia dialogu. Taki rozwój wydarzeń będzie służył stabilizacji i pokojowi na Półwyspie. Można z dużym prawdopodobieństwem zakładać, że sprzyjać mu będą z różnych przyczyn przede wszystkim Chiny, a także Japonia, nie zainteresowane w istocie w szybkim zjednoczeniu Korei; taki stan stosunków pomiędzy Północą a Południem w warunkach utrzymania podziału Korei stwarza także duże możliwości dyplomacji rosyjskiej i amerykańskiej. W momencie jednak gdy Seul i Phenian zgodzą się na zjednoczenie kraju, żadna siła zewnętrzna nie będzie w stanie tego procesu skutecznie zablokować.

W wypadku utrzymania bez zmian aktualnego stanu i nie podjęcia reform wewnętrznych załamanie reżimu północnokoreańskiego jest nieuchronne. W warunkach zaostrzania się kryzysu wewnętrznego i narastania niezadowolenia społecznego, rządzący nasilą represje, jeszcze intensywniej będą szukać wyjścia w kreowaniu zewnętrznego wroga (Seul, Tokio, Waszyngton), tworzeniu klimatu "obleżonej twierdzy" i nasilaniu psychozy wojennej. W tych warunkach najwyższy priorytet musi zyskać powszechna militaryzacja i pospieszna realizacja opcji nuklearno-rakietowej.

Następstwem uzyskania przez Phenian dostępu do bomby A, będzie nieodwracalne załamanie systemu nieprolifracji na Dalekim Wschodzie (Korea Południowa, Japonia, Tajwan...). W tej sytuacji biorąc pod uwagę mentalność przywódców KRL-D i ich rozumienie świata zewnętrznego, możliwość wybuchu kolejnej wojny na Półwyspie, która tym razem obejmie zapewne także wyspy japońskie (zasięg 1000–1200 km i siła udźwigu 0,5–1 tony aktualnie testowanych rakiet północnokoreańskich Rodong 2) wydaje się bardzo duża. Przy wyborze tego scenariusza przez rządzących w Phenianie dylemat sprowadzać się będzie do tego: czy uda im się rozpętać ten konflikt przed załamaniem wewnętrznym reżimu? Jego krach może ewentualnie zapobiec wybuchowi wojny. W tym drugim wypadku, nawet jeśli dojdzie do nader prawdopodobnej "krwawej jatki" na Północy, nastąpi spontaniczne zjednoczenie Korei (wariant niemiecki). Wybuch wojny na Półwyspie zburzy cały istniejący układ stabilizacji i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie.

B) Problem Tajwanu

Rozwijający się dialog i współpraca pomiędzy obu brzegami Cieśniny Tajwańskiej jakie mają miejsce od 1987 r. przybrał rozmiary daleko wykraczające poza najbardziej optymistyczne przewidywania zarówno w Taipei jak i w Pekinie. Pragmatyzacja postępowania i zachowań z obu stron łączy się z malejącym wpływem dominującego do niedawna czynnika ideologicznego. Podjęto rozmowy polityczne, które prowadzą organy tylko formalnie nierządowe. Bezpośrednie połączenia pocztowo-telekomunikacyjne pomiędzy wyspą a kontynentem są już faktem. Sprawa analogicznych połączeń lotniczych i morskich (porty Tajwanu i wybrzeża wschodniego ChRL) są w zasadzie przesądzone. Takie połączenia już istnieją, chociaż nie mają "oficjalnego błogosławieństwa" stron. W latach 1988 – 1994 ponad 1/3 wszyst-

kich mieszkańców wyspy odwiedziło ChRL (ok. 8 milionów). Inwestycje tajwańskie na kontynencie, według danych oficjalnych, przekroczyły 20 mld USD - faktycznie są co najmniej dwa razy wyższe, co stawia Taipei na drugim po Hongkongu i Macao miejscu wśród inwestorów w ChRL. Obroty handlowe, które w 1987 r. zamknęły się sumą 1,5 mld USD, w 1994 r. przekroczyły 17 mld USD (z ogromnym deficytem kontynentu), stawiając wyspę na 5 miejscu wśród największych partnerów handlowych ChRL (po Japonii, Hongkongu, USA i Unii Europejskiej), intensywnie rozwija się wymiana naukowa, techniczna, w sferze oświaty, kultury itd. Gęstnieje układ wzajemnych powiązań i zależności. Występuje przy tym bezpośredni związek pomiędzy poprawą stosunków na linii Taipei – Pekin a dynamizacją działania dyplomacji tajwańskiej na arenie międzynarodowej, co wywołuje rosnące niezadowolenie kierownictwa ChRL. Na zmianę tej postawy wpływa przede wszystkim rosnące znaczenie gospodarcze i strategiczne wyspy w zacieśniającej się współpracy w regionie Azji i Pacyfiku oraz zmiany w globalnym i kontynentalnym (azjatyckim) układzie sił po zakończeniu "zimnej wojny". Nie ulega wątpliwości, że mocarstwa zachodnie (przede wszystkim Stany Zjednoczone) i Japonia z przyczyn oczywistych nie są zainteresowane w inkorporacji Tajwanu w ramach ChRL, szczególnie po włączeniu do państwa chińskiego Hongkongu (1997) i Macao (1999). Powstała sytuacja, w której możliwości zjednoczenia obu części Chin na warunkach sformułowanych przez Pekin na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ("jeden kraj – dwa systemy") wydają się bardzo mało prawdopodobne, zaś skuteczna izolacja Tajwanu w tej sytuacji i przy tym potencjale jaki reprezentuje (m.in. ok. 100 mld USD rezerw walutowych, 13 miejsce na świecie w obrotach handlu zagranicznego, programy inwestycyjne wartości 300 miliardów USD w realizowanym aktualnie planie 6 letnim, nie mówiąc już o reprezentowanym potencjale militarnym), wydaje się nierealna. Wraz z pogłębiającą się integracją wyspy z gospodarką regionalną i światową coraz bardziej palące staną się prawnomiędzynarodowe regulacje problemów, o których w praktyce mogą decydować tylko władze w Taipei (np. prawo żeglugi na wodach terytorialnych, przeloty nad przestrzenią powietrzną, połączenia komunikacyjne, transportowe, pocztowe, telełączność, ochrona praw autorskich i własności intelektualnej, prawa imigracyjne czy konsularne itd.). Pod presją tych realiów nastąpi łamanie albo omijanie formalnych barier, zakazów i ograniczeń jakie sformułowano w Pekinie. Będzie to prowadziło albo do faktycznej modyfikacji obecnej polityki reunifikacyjnej Pekinu, co doprowadzi do zwiększenia i zacieśnienia współpracy pomiędzy obu częściami Chin, albo do zwiększenia ze strony ChRL presji na wyspę, w tym militarnej, i odrodzenia polityki konfrontacji. Taka postawa będzie nasilać tendencje niepodległościowe na wyspie, włącznie z formalnym oderwaniem od Chin i ogłoszeniem niepodległości Republiki Tajwanu, ze wszystkimi wynikającymi stąd rujnąjącymi konsekwencjami dla pokoju i bezpieczeństwa kontynentu i wyspy w tej newralgicznej części Azji. Władze w Pekinie stwierdziły publicznie, że akt proklamowania niepodległości Tajwanu zmusi je do bezpośredniej interwencji zbrojnej na wyspie. W warunkach sukcesji władzy po Deng Xiaoping, żadna z frakcji walczących o

schedę po sędziwym przywódcy, nie może pozwolić sobie na zajęcie innej niż zdecydowanej postawy w tej kwestii, aby nie narazić się na politycznie zabójcze oskarżenie o "zdradę fundamentalnych narodowych interesów". W wypadku interwencji militarnej ChRL, ani USA (Ustawa o stosunkach z Tajwanem z 1979 r.), ani Japonia (następstwa strategiczne dla jej bezpieczeństwa po przejściu kontroli ChRL nad wyspą) nie pozostaną bezczynne. Państwa te będą miały za sobą co najmniej milczące przywolenie, jeśli nie otwarte poparcie ze strony państw ASEAN. Ostatnie napięcia na linii Pekin–Taipei właśnie na tle budowy samodzielnej pozycji międzynarodowej Tajwanu (sprawa reprezentacji w ONZ, wizyta czołowych polityków z wyspy w USA, Japonii, w niektórych państwach Azji Południowo–Wschodniej, Bliskiego Wschodu, czy Europy Środkowej), zablokowanie przez władze w Pekinie najważniejszego kanału rozmów przedstawicieli stron oraz rozpoczęcie stanowiących, jednoznacznie demonstrację siły - prób rakietowych (21 - 28 lipca 1995 r.) na Morzu Wschodnio-Chińskim 100 km na północ od Tajwanu, dowodzą jak kruchym pozostaje ten układ.

C) Roszczenia terytorialne

Przyczyny wewnętrzne (kryzys gospodarczy, walka o władzę, konflikty etniczne itd.) państw–protagonistów mogą spowodować ponowne ożywienie sporów terytorialnych. Są one często (i nie tylko w Azji) wykorzystywane przez władze dla odwrócenia uwagi od trudności wewnętrznych, są środkiem uzyskania, na fali emocji nacjonalistycznych, poparcia społeczeństwa. Służą także jako element nacisku na partnera celem uzyskania ustępstw z jego strony. Wszystkie te przyczyny można znaleźć u podłoża konfliktów i incydentów jakie miały miejsce na tym tle. Warto przypomnieć, że takie spory doprowadziły do krwawych wojen lub konfliktów granicznych np. pomiędzy ChRL a Indiami jesienią 1962, ChRL i ZSRR w marcu 1969, Wietnamem i Kambodżą jesienią 1978, ChRL a Wietnamem w lutym–marcu 1979. Podobnym celom służyły zbrojne incydenty i stan napięcia np. na granicy chińsko–birmańskiej w 1959 r., chińsko–indyjskiej 1958–59, chińsko–północnokoreańskiej w latach 1967–68, chińsko–wietnamskiej 1977–78, by ograniczyć się do granic lądowych.

D) Spory dotyczące akwenów morskich

Aktualnie, bardziej prawdopodobne jest niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu na akwenach morskich. Dotyczy to w pierwszym rzędzie **Morza Południowo–Chińskiego** i sporów o przynależność archipelagów: Paracele (Chiny i Wietnam) oraz Spratly (ChRL, Tajwan, Wietnam, Filipiny, Malezja, Brunei) oraz wytyczne granic morskich (większość wymienionych państw plus Indonezja). Jest to newralgiczny strategicznie akwen. Jego znacznie gospodarcze to przede wszystkim najbogatsze podmorskie złoża ropy naftowej i gazu oraz innych surowców, których wartość chińscy eksperci szacują na 1 trylion USD; pozostaje on jednym z kluczowych (najruchliwszych) szlaków lotniczych, morskich (tędy przepływa niemal 80 proc. ropy naftowej dla gospodarki japońskiej z Bliskiego Wschodu); jest on najważniejszym połączeniem Oceanów Indyjskiego i Spokojnego; Wreszcie ma on fundamentalne znaczenie dla

bezpieczeństwa państw leżących nad jego brzegami. Realizacja roszczeń terytorialnych ChRL do archipelagu Spratly zamieniło by Morze Południowo-Chińskie w wewnętrzne jezioro chińskie. Granica morska tego kraju (tak jak jest dziś oficjalnie oznaczana na oficjalnych mapach ChRL) przebiega ponad 1500 km od najdalej leżącej na południe chińskiej wyspy Hainan i ponad 1000 km od przejętych siłą od Południowego Wietnamu w 1974 r. archipelagu Paracel, ale tylko 37 km od malezyjskiej prowincji Sarawak i od ok. 70 km na zachód od filipińskiego Palawangu, zamknęłaby (w sensie dostępu do otwartego morza) znaczna część wybrzeży Wietnamu. Czynniki chińskich roszczeń dominuje, ale przecież spory dotyczące przynależności poszczególnych wysepek, raf, atoli, mielizn występują także pomiędzy Wietnamem a Filipinami, Malezją i Brunei (i pomiędzy nimi). Na tym tle w 1974, 1985, 1988 i 1995 r. dochodziło do zbrojnych incydentów pomiędzy jednostkami morskimi Chin a Wietnamem, Filipin czy Malezji. Pozostaje otwartą sprawą wytyczenia linii granicy morskiej w **Zatoce Tonkińskiej** pomiędzy Chinami a Wietnamem. Na **Morzu Wschodnio-Chińskim** wiosną 1978 r. doszło do głośnych incydentów pomiędzy jednostkami marynarki wojennej Chin i Japonii w rejonie wysepek Senkaku (Diaoyi Liedao) do których Chiny (ChRL i Tajwan) roszczą pretensje, wysepek niezwykle ważnych dla Japonii ze względu na bogate podmorskie złoża ropy naftowej, której nie posiada, oraz kluczowe położenie dla bezpieczeństwa. Spór ten został "zamrożony", ale nie rozwiązany. Kontrowersje terytorialne wokół tej wysepki działa także Japonię i Koreę Południową. Inne problemy to spory o wytyczenie granic szelfu kontynentalnego (znów ropa i rybołówstwo) na **Morzach Wschodnio-Chińskim i Żółtym** pomiędzy Chinami, Japonią, KRL-D i Republiką Korei, czy **na Morzu Ochockim** o kwoty połowowe.

E) Wyścig zbrojeń na Dalekim Wschodzie

Aktualnie możliwość poważnych konfliktów militarnych w tym regionie, za wyjątkiem Półwyspu Koreańskiego, Cieśniny Tajwańskiej i być może strefy Morza Południowo-Chińskiego, jest mało prawdopodobna. Nie można jednak zapominać o tym, że po zakończeniu "zimnej wojny" właśnie w tej części świata trwa wyścig zbrojeń. W tym regionie Azji jest pięć z ośmiu najliczniejszych armii świata (ChRL - 2,93-3,03 mln, KRL-D - 1,13 mln, Republika Koreańska - 633 tys., Wietnam - 572 tys., Tajwan - 425 tys.). Ich stan osobowy za wyjątkiem Wietnamu, nie uległ redukcji. W armiach wspomnianych państw, podobnie jak i w krajach ASEAN trwa intensywny proces modernizacji sił morskich, powietrznych i lądowych. Dramatycznie rosną wydatki na te cele. W 1994 r. sześć państw ASEAN wydało łącznie na wzmocnienie swego potencjału militarnego 12,7 mld USD, o 0,7 mld USD więcej niż w 1993 r. Tajlandia, największy importer broni i sprzętu wojskowego w tym regionie wydała 3,4 mld USD.

Według danych najpoważniejszych ośrodków badań strategicznych (IISS, SIPRI itd.), **wydatki na cele wojskowe w 1994 r.** czołowych państw tego regionu przedstawiały się następująco:

Kraj	Wydatki wojskowe (mld USD)	Udział w GDP (%)	Zmiany w okresie dekady (%)	Liczebność sił zbrojnych (w tys.)
ChRL		ok.40	5,4%	+ 65 (1988-93)2.930
Japonia	45.8	1,2	+ 50	237,7
Korea Płd.	14,0	4,0	+ 50–60	633
KRL–D	5,3	25,5	– 10–15	1.128
Taiwan	12.8	5	+ 50	425
Wietnam	0.86	4.5	– 20–25	572
Indonezja	2,3	2	b.zm	276
Tajlandia	3.4	3	+ 75	256
Malezja	2.4	3.6	+ 100	114.5
Filipiny	1.3	2.3	+ 100	106,5
Singapur	3.1	5.2	+ 100	54
Birma	0.425	10.8	n.a	286

Źródło: Military Balance 1994–1995, IISS. London 1995, SIPRI Year Book 1995, IFM. Obliczenia Toma Gilesa z SIPRI oraz Toma Huxleya.

F) Rozwój sytuacji wewnętrznej w Chinach i Indonezji

Niezwykle groźnym potencjalnie czynnikiem destabilizacji w regionie, ze względu na wielkość państwa, jego rolę i skalę problemów może stać się rozwój sytuacji wewnętrznej w **Chinach**. Mam na myśli kwestie utrzymania jedności państwa, jego integralności terytorialnej i roli władz centralnych w stosunku do rosnących w siłę ośrodków prowincjonalnych i silnych tendencji odśrodkowych, a niekiedy separatystycznych (Tybet, Xinjiang). Tempo i skala rozwoju gospodarczego Chin stwarza zapewne niepowtarzalną szansę odrodzenia potęgi tego kraju a równocześnie stanowi potencjalne zagrożenie dla jego spistości i stabilności. Sposób rozwiązania sukcesji władzy po Deng Xiaopingu i zdolność ekipy następców do sprostania nowym wyzwaniom, wynikającym z dokonanego postępu będzie tego sprawdzianem. Ewentualna destabilizacja na kontynencie chińskim zmieni radykalnie położenie w Azji i na Dalekim Wschodzie.

W mniejszej skali, ale również destrukcyjne, szczególnie dla Azji Południowo–Wschodniej mogą być ewentualne poważniejsze "zawirowania" w 200 milionowej **Indonezji** na tle walk o sukcesję po prezydencie gen. Suharto

V. STANOWISKO, POLITYKA I STOSUNKI WZAJEMNE GŁ'WNYCH SIŁ NA DALEKIM WSCHODZIE

Stabilizacja, bezpieczeństwo i pokój w regionie i szerzej Azji i Pacyfiku będą zależeć od rozwoju sytuacji wewnętrznej najważniejszych państw tego regionu oraz polityki i stosunków pomiędzy **USA, ChRL, Japonią, oraz Rosją**, a także od relacji tych mocarstw z rosnącym w siłę czynnikami regionalnymi: **ASEAN** (włączając w to Indochiny, głównie Wietnam oraz Birnę) w regionie Azji Południowo–Wschodniej, oraz **państwami koreańskimi** w Azji Północno–Wschodniej.

Najpoważniejsze zmiany jakie nastąpiły po zakończeniu "zimnej wojny" w regionie Azji i Pacyfiku:

– Rozsadzająca dotychczasowy układ sił, rosnąca potęga gospodarcza i militarna Chin, które konsekwentnie i umiejętnie dążą do osiągnięcia pozycji najważniejszego mocarstwa w regionie Azji i Pacyfiku oraz mocarstwa globalnego.

– Polityczne aspiracje mocarstwowe Japonii zarówno w aspekcie regionalnym, jak i globalnym, oparte o potencjał gospodarczy, finansowy i naukowo-techniczny drugiej światowej potęgi ekonomicznej.

– Malejąca rola Rosji w regionie dalekowschodnim, której w istocie najważniejszy i jak się okazało jedyny liczący się atut: militarny, stracił dotychczasowe znaczenie.³

– Stany Zjednoczone nadal posiadają najmocniejszą pozycję i pozostają najważniejszym czynnikiem stabilizującym istniejące *status quo* na Dalekim Wschodzie. Podkreślają, iż nie zamierzają ograniczyć swej roli (w tym i militarnej), ponieważ posiadają tu interesy strategiczne.⁴ Groziłoby to załamaniem równowagi i stabilizacji w całym regionie. Ich nowa rola w okresie post–zimnowojennym wymaga nowego zdefiniowania.

- Rosnąca rola czynników regionalnych, przede wszystkim ASEAN i Korei Południowej, które muszą być traktowane z najwyższą uwagą przez wszystkie mocarstwa w realizacji celów ich polityki na Dalekim Wschodzie i w całym regionie Azji i Pacyfiku.

Rosja. W swej polityce na tym azymucie, Moskwa dąży do wzmocnienia swej drastycznie osłabionej pozycji zarówno w regionie (Azja Północno-Wschodnia), jak i szerzej w stosunku do całego obszaru Dalekiego Wschodu. Deklaruje dobrą wolę, rozwój dobrosąsiedzkich stosunków z wszystkimi państwami regionu, celem stworzenia najbardziej sprzyjających warunków i stabilnego pokojowego otoczenia dla zasadniczej transformacji ekonomicznej rosyj-

³ **Politycznie:** polityczno-wojskowe Układy z Indiami, KRL-D, Wietnamem, Mongolią w znacznym stopniu utraciły swe poprzednie znaczenie. Rosja nie jest członkiem APEC, pomimo, iż są nimi m.in. Meksyk, Chile i Państwa Nowa Gwinea, nie jest członkiem (nadal ma status obserwatora) w Azjatyckim Banku Rozwoju (ADB), uczestniczy w PECC i od 1992 r. jest zapraszana na ASEAN Post Ministerial Conference (PMC)

Ekonomicznie: w 1992 r. jej obroty handlowe z państwami Azji i Pacyfiku wyniosły 7,4 mld USD, a w 1993 r. - 10,9 mld USD, z czego na handel z ChRL przypadało odpowiednio 5,9 mld i 7,6 mld USD.

Militarnie: Flota Pacyfiku FR, według danych rosyjskich, w 1994 r. została zmniejszona o ok. 50 tys. żołnierzy i oficerów, wycofano 150 jednostek marynarki wojennej oraz 24 łodzie podwodne i ok. 700 czołgów. Siły lądowe Zabajkalskiego Okręgu Wojskowego zostały zredukowane o połowę.

⁴ 25% eksportu państw Azji kierowanych jest na rynek amerykański i 30% amerykańskiego eksportu na rynki państw tego kontynentu.

skiego Dalekiego Wschodu i włączenia go w krwioobieg gospodarczy regionu Azji i Pacyfiku, który ma mu zapewnić szybki rozwój gospodarczy i awans cywilizacyjny. Dokonała drastycznej redukcji swego dalekowschodniego potencjału wojskowego (w znacznym stopniu wymuszonego sytuacją ekonomiczną). Od końca 1992 Moskwa zrewidowała swą politykę porzucania swych byłych sojuszników, opowiadając się za "rozwojem na nowych podstawach, tradycyjnych stosunków współpracy i przyjaźni" wobec KRL-D, Mongolii, Wietnamu, Laosu. Jednym z najważniejszych celów jest uzyskanie członkostwa w APEC.

Chiny. Rozpad ZSRR chociaż spowodował z jednej strony - utratę przez Pekin uprzywilejowanej pozycji nieformalnego "strategicznego sojusznika" Zachodu, z drugiej - "wielki północny sąsiad" przestał być postrzegany jako **główne zagrożenie bezpieczeństwa**. Po raz pierwszy od pół wieku Chiny mają normalne (dobre lub poprawne) stosunki z wszystkimi mocarstwami i najbliższymi sąsiadami, co stwarza im wyjątkową, nie mającą precedensu w ich historii w XX w. sytuację, pozwalającą na koncentrację wysiłków na rozwoju gospodarczym i budowie potęgi państwa. Dążąc do zwiększenia pola manewru, umocnienia swej pozycji w warunkach tworzącego się układu wielobiegunowego i osłabienia nacisku ze strony "jedyne go supermocarstwa", Pekin podjął wysiłki na rzecz rozwoju wielostronnych stosunków z Japonią i państwami Unii Europejskiej oraz szczególnie aktywnie na rzecz zbliżenia z Rosją.

Chiny - Rosja: Od 1991 r. obserwujemy bardzo szeroką, intensywną, obejmującą najważniejsze sfery współpracę obu państw. Trwa regularny dialog polityczny na najwyższym szczeblu przywódców obu państw, rządów; niezwykle ożywione są kontakty pomiędzy ministerstwami. W latach 1991 - 1994 podpisano ponad 60 porozumień międzyrządowych i międzyresortowych regulujących wzajemne stosunki. Chiny są głównym partnerem handlowym i gospodarczym Rosji w Azji i zajmują drugie miejsce za Niemcami. Rozwija się bardzo ożywiona współpraca pomiędzy regionami przygranicznymi. Uregulowano w zasadzie problem graniczny (z wyjątkiem spornego, strategicznego, liczącego 51 km odcinka w rejonie Chabrowska), przygotowywane jest porozumienie w sprawie redukcji sił zbrojnych w stukilometrowym pasie przygranicznym i budowy systemu środków wzajemnego zaufania itd. Głównym beneficjentem tej współpracy (przynajmniej aktualnie) wydają się Chińczycy. Dotyczy to przede wszystkim sfery bezpieczeństwa narodowego i konkretnych korzyści w zakresie postępu naukowo-technicznego, dostaw broni i nowoczesnego sprzętu wojskowego i transferu wysoko zaawansowanej technologii "podwójnego zastosowania" i czysto wojskowej. Kredyt towarowy (1,07 mld USD) i dostawy żywnościowe i towarów powszechnego użytku z Chin (przeważnie dość niskiej jakości) przyczyniły się do przezwyciężenia najtrudniejszej fazy kryzysu gospodarczego na rosyjskim Dalekim Wschodzie (Rosja dostarczała za towary chińskie przeważnie wysoko zaawansowane technologicznie wyroby cywilne i wojskowe oraz surowce strategiczne. Trudno więc uznać tę wymianę za ekwiwalentną). Taki stan wza-

jemnych stosunków wzmacnia międzynarodową pozycję Pekinu i Moskwy przede wszystkim wobec Waszyngtonu i dalszej kolejności wobec Tokio (pozycja Rosji w Azji Północno-Wschodniej). W obu wypadkach jest to zapewne też karta przetargowa, której celem pozostaje... trwalsze zbliżenie z USA i uzyskanie większej pomocy ekonomicznej ze strony Japonii. Należy jednak stale pamiętać, że ani Chiny ani Rosja nie są zainteresowane w nadmiernym wzmocnieniu partnera, uzyskania przez ChRL lub odzyskanie przez FR statusu supermocarstwa. Dominujący dziś czynnik współpracy nie eliminuje ani sprzeczności, ani rywalizacji (wydaje się, iż narastanie ich będzie nieuchronne w Azji Centralnej, a także może ożywić się walka o wpływy w Mongolii, KRL-D i Wietnamie).

ChRL – Japonia: Mamy tu do czynienia z równie obszerną płaszczyzną współpracy, co i rywalizacji. Obie strony są żywotnie zainteresowane w rozwoju wzajemnych stosunków, politycznie kluczowych dla stabilizacji w całym regionie w okresie po zakończeniu "ziemnej wojny". W wypadku Japonii wiąże się to z próbą ostatecznego zamknięcia tragicznego rozdziału agresji w Chinach (1937–45). Tokio pragnęłoby także odgrywać rolę moderatora w skomplikowanych stosunkach chińsko-amerykańskich. Ze swej strony Pekin zainteresowany jest w większej niezależności polityki japońskiej od USA, gdyż daje to szanse na nowy, korzystny dla ChRL układ w azjatyckim trójkącie wielkich: Japonia - Chiny - USA (zwiększy możliwości manewru i wzajemnego wygrywania obu głównych partnerów i rywali). Z drugiej strony - obawia się zbytnej samodzielności Japonii w regionie Azji i Pacyfiku, a także globalnej, która może stanowić zagrożenie dla dalekosiężnych ambicji Chin. Tych aspiracji kierownictwa chińskiego obawiają się Japończycy, śledząc ze szczególnym niepokojem wzrost potencjału militarnego ChRL i jego wysiłki na rzecz budowy potężnych sił morskich zdolnych do operacji na odległych akwenach, mających kluczowe znaczenie dla szeroko pojętego bezpieczeństwa Japonii. Jest to problem tym poważniejszy, iż Chiny nie zrezygnowały z roszczeń do wspomnianych wysepek Senkaku (Diaoyi Liedao). Pozostaje też otwartym spór wokół wytyczenia szelfu kontynentalnego na Morzu Wschodnio-Chińskim, którego podmorskie złoża ropy mogą mieć kluczowe znaczenie dla przyszłego rozwoju Szanghaju i delty Yangtse. Japonia opowiada się za umocnieniem roli ASEAN i szybkim włączeniem do Stowarzyszenia - Wietnamu i w nieodległej perspektywie pozostałych państw indochińskich a także Birmy (która w coraz większym stopniu wciągana jest w orbitę wpływów Pekinu); jest także zdecydowana umacniać swą pozycję lidera gospodarczego w Azji Południowo-Wschodniej, opowiadając się za silną obecnością Stanów Zjednoczonych a także udziałem Rosji w dyskusjach dotyczących problemu bezpieczeństwa regionu, widząc w tych wszystkich posunięciach przeciwdziałanie ekspansji Chin. Przeciwdziałaniem tym krokom Tokio ze strony Pekinu jest m.in. zbliżenie z Rosją, rozbudowa stosunków z Koreą Południową, wysiłki na rzecz wzmocnienia więzi w ramach "chińskiego kręgu" (ChRL, Hongkong, Tajwan, nie mówiąc o ponad 23 milionowej rzeszy emigracji chińskiej w Azji Południowo Wschodniej),

intensywna rozbudowa stosunków gospodarczo-handlowych z państwami ASEAN, odwoływanie się od czasu do czasu do antyjapońskich resentymentów na kontynencie oraz polityka przyciągania Japonii. Wiąże się to w pierwszym rzędzie ze sferą finansową, gospodarczą i naukowo-techniczną, w świetle gigantycznych potrzeb rozwojowych Chin, oraz dążeniem Pekinu do maksymalnego skorzystania z rezultatów postępu, jaki dokonuje się w regionie Azji i Pacyfiku. Jest to niemożliwe bez udziału Japonii.⁵ Strategia japońska polega na tym, aby maksymalnie wiązać gospodarkę chińską z gospodarką regionu i świata, sprzyjać stabilizacji w tym państwie, nie dopuścić do kryzysu na kontynencie chińskim, który mógłby zagrozić jedności Chin, gdyż miałyby to destrukcyjne następstwa dla całego regionu, łączyć "obłaskawianie i integrowanie z powstrzymywaniem".

Japonia – USA: Odnosi się wrażenie, że najważniejszym problemem w stosunkach wzajemnych (przynajmniej w nieodległej przyszłości) mogą stać się nie tyle spory gospodarcze i handlowe, ile wyzwanie jakie będą stanowić dla obu tych państw Chin (dynamizm postępu ekonomicznego, budowa nowoczesnej siły militarnej oraz niestabilny układ wewnętrzny w warunkach erozji totalitarnego systemu sprawowania władzy). Jeśli hipoteza ta jest słuszna, oznaczałoby to, iż ChRL może stać się czynnikiem odrodzenia sojuszu japońsko-amerykańskiego. Zasadnicza różnica w postawie obu stolic sprowadza się jak się wydaje do tego, że o ile Tokio uważa, iż dla interesów i bezpieczeństwa Japonii oraz państw tego regionu kluczowym jest niedopuszczenie do groźnego kryzysu w Chinach, których rozpad byłby katastrofą, o tyle Stany Zjednoczone wydają się zainteresowane w przyśpieszeniu przemian politycznych i gospodarczych na kontynencie chińskim w ramach procesu "pokojujowej ewolucji" od komunizmu. Stąd także oba kraje przywiązują inną wagę do kwestii praw człowieka. Japończycy głównie niepokoją się szybką rozbudową i modernizacją chińskiego potencjału militarne, szczególnie nuklearno-rakietowego (doświadczalne wybuchy jądrowe), morskiego i sił powietrznych oraz implikacji nowej doktryny obronnej ChRL związanej z lokalnymi konfliktami i budową sił szybkiego reagowania. Problemy te są przedmiotem bacznej obserwacji w Waszyngtonie, ale większą uwagę przywiązuje się tam do kwestii stosunków gospodarczych i handlowych, przestrzegania przez Pekin obowiązujących norm i zwyczajów, proliferacji nuklearnej i rakietowej, wspomnianych przemian polityczno-społecznych związanych z kwestiami przestrzegania praw człowieka itd. Generalnie oceny podstawowych trendów polityki ekonomicznej i militarnej kierownictwa ChRL i jego zamierzeń pozostają zbieżne, odmienna jest natomiast taktyka postępowania obu stolic; Tokio preferuje cichą dyplomację i

⁵ W 1994 r. obroty handlowe ChRL - Japonia wyniosły 47,9 mld USD (wzrost o 22,6% w stosunku do roku poprzedniego), co stanowiło 20,2% globalnych obrotów handlu zagranicznego ChRL (17,9% całości eksportu i 22,7% importu). W 1990 r. handel pomiędzy obu krajami zamknął się sumą 19,7 mld USD. Japońskie inwestycje bezpośrednie wzrosły z 438 mln USD w 1989 r. do ok. 3 mld USD w 1994 r. (lokalizowane głównie na terenie dawnej Mandżurii w Chinach Północno-Wschodnich). W ChRL działa ponad 2 tysiące chińsko-japońskich joint ventures. Ponad 60% całej pomocy kredytowej dla Chin pochodzi z Japonii, która jest głównym wierzycielem Pekinu. Na koniec 1994 r. zadłużenie ChRL wyniosło niemal 100 mld USD.

proces stopniowych ewolucyjnych zmian, Waszyngton w zasadzie odwrotnie. Można jednak zakładać, iż działania są na bieżąco konsultowane i koordynowane.

CHRL - USA: Postawę Waszyngtonu kierownictwo chińskie ocenia jako próbę ingerencji w sprawy wewnętrzne, dążenie do destabilizacji sytuacji politycznej w celu zahamowania postępu gospodarczego, postrzeganego jako najgroźniejszego w przyszłości konkurenta, podważenia systemu ustrojowego, fragmentaryzację Chin, co uznaje za zagrożenie dla integralności terytorialnej państwa (polityka wobec Tajwanu, Tybetu i Hongkongu). Stany Zjednoczone pragną przyspieszenia zmian wewnętrznych na kontynencie chińskim, zmiany polityki, którą ocenia jako totalitarną, naruszającą podstawowe prawa człowieka. Pekin domaga się zmiany polityki amerykańskiej na arenie międzynarodowej, którą kwalifikuje jako postawę hegemonizmu i dyktatu. Te różnice wynikają z zasadniczo odmiennych systemów wartości, różnic kulturowych, różnego widzenia świata, odmienności systemów politycznych i oczywiście odmiennego postrzegania interesów narodowych i racji stanu. Pomimo tych zasadniczych różnic, głównego źródła permanentnie powtarzających się okresów napięcia i odprężenia pomiędzy obu stolicami, postęp i rozwój w stosunkach amerykańsko chińskich jest niezaprzeczalny.

Rosja – Japonia: Nic nie wskazuje, aby w najbliższym czasie mogło dojść do przełamania impasu w stosunkach japońsko-rosyjskich, które formalnie blokowane są przez sporne kwestie dotyczące tzw. terytoriów północnych. Żadna ze stron nie zamierza i, zapewne ze względu na obecne uwarunkowania wewnętrzne nie może, pójść na ustępstwa. Koła rządzące Japonii nie wydaje się zainteresowane, aby Rosja szybko wyszła z ekonomicznej i politycznej zapaści, chociaż pod naciskiem sojuszników (głównie USA) będą w ograniczonym stopniu wspierały te siły na Kremlu, na które orientuje się Zachód. Tokio nie zamierza też działać w kierunku zwiększenia wpływów Moskwy w regionie Azji i Pacyfiku i optować za przyjęciem FR do APEC. Po rozpadzie ZSRR, polityka Rosji na Dalekim Wschodzie nie stanowi większego zagrożenia dla bezpieczeństwa i interesów Japonii w tym regionie. Po cichu, poprzez kapitał prywatny i małe firmy, Japończycy próbują stopniowo rozbudowywać swą obecność na rosyjskim Dalekim Wschodzie, przy czym są to głównie przedsięwzięcia handlowe, a nie inwestycje produkcyjne.⁶ Eksperci japońscy oceniają, że waga ich kraju dla gospodarki chińskiej i jej aktualny stopień uzależnienia, nie stwarza powodów do poważniejszego zaniepokojenia zbliżeniem chińsko-rosyjskim, tym bardziej, że w spornej kwestii terytorialnej, Pekin od 1964 r. udziela poparcia stanowisku Tokio.

⁶ Obroty handlowe pomiędzy Rosją a Japonią w 1993 r. wyniosły 2,4 mld USD. 2/3 importu japońskiego stanowiły ryby, produkty morza, drewno i węgiel. Wzrost opłat przewozowych na kolei rosyjskiej spowodował, że główny importer syberyjskiego węgla - japoński koncern Sumitomo, zmniejszył zamówienia o 20% przerzucając się na tańsze dostawy węgla z Chin i Australii. Jedyna poważniejsza inwestycja to budowa urządzeń składowych koło Władywostoku wartości 70 mln USD.

USA – Rosja: Wydaje się mało prawdopodobne, aby Waszyngton zamierzał pójść na jakieś istotniejsze ustępstwa wobec Moskwy na Dalekim Wschodzie. Dowodzi tego brak reakcji na istotne redukcje rosyjskiego potencjału militarnego w Azji. Wbrew niektórym deklaracjom przywódców Kremla, Europa nadal pozostaje najważniejszym priorytetem polityki FR (w Azji Rosja "nie poniosła żadnych strat terytorialnych", jej możliwości działania na tym kontynencie są limitowane). Trudno więc całkowicie wykluczyć, iż pewne gesty wobec Moskwy ze strony USA mogą nastąpić w naszej części świata (np. terminarz rozszerzania NATO na Wschód). Zdaniem ekspertów amerykańskich, główne zagrożenie płynące z rosyjsko-chińskiego zbliżenia tkwi w ewentualnym masowym transferze nowoczesnych technologii militarnych i zaawansowanych systemów ostrzegawczych, naprowadzających, łączności itd., a także znaczących dostaw najnowszych typów broni konwencjonalnej: samolotów bojowych i wielkich transportowców, okrętów podwodnych i nawodnych (przede wszystkim: lotników), czołgów, systemów raketowych i antyraketowych. Oceniają, iż w aktualnej sytuacji poważniejsze zagrożenie tego typu jest raczej mało prawdopodobne zarówno ze względu na samych Rosjan ("zakodowane genetycznie" obawy wobec Chin - potencjalnego przeciwnika), jak i następstw takiej postawy dla stosunków z USA i państwami Azji, jak i samych Chińczyków: brak też na to ogromnych środków, istnieje też niechęć do uzależniania się od jednego partnera, a także do implikacji w postaci ożywienia obaw państw Azji na temat "chińskiego zagrożenia", wpływu na stosunki z Japonią, USA i ich sojusznikami z NATO oraz z państwami ASEAN. Nie można jednak wykluczyć, że Rosja w celu wywarcia nacisku na Japonię i USA, zapowie, a nawet podejmie, ograniczone kroki zmierzające do wzmocnienia swego potencjału militarnego na Dalekim Wschodzie. Takie postulaty są już formułowane. Reakcja Chin na takie posunięcie FR, w ogromnym stopniu zależeć będzie od stanu stosunków z USA.

ASEAN – USA, Japonia, Chiny, Rosja: Wszystkie wymienione mocarstwa będą czyniły aktywne zabiegi o umocnienie swych wpływów w tym newralgicznym regionie Azji. Dotychczasowa zręczna i efektywna taktyka postępowania państw ASEAN z całą pewnością będzie kontynuowana i elastycznie weryfikowana pod wpływem zmieniającej się sytuacji, układu sił i zagrożeń.

Generalnie, jej podstawowe założenia będą obejmowały:

- Sprzyjanie militarnej obecności USA jako gwaranta bezpieczeństwa.
- Stopniowe tworzenie systemu regionalnego bezpieczeństwa zbiorowego, przyciągnięcie do udziału i zyskanie gwarancji ze strony wielkich mocarstw: Japonii, Chin, Unii Europejskiej i Rosji a także Australii.
- Modernizacja i rozbudowa własnego potencjału wojskowego, umocnienie współpracy w tej dziedzinie w ramach Stowarzyszenia.

- Rozwój i dywersyfikacja stosunków politycznych i gospodarczych z państwami spoza regionu, przede wszystkim z głównymi partnerami oraz Australią.

- Koncentracją uwagi na zintensyfikowaniu, rozszerzeniu i stopniowej integracji gospodarczej w ramach Stowarzyszenia.

- Konsekwentne, stopniowe rozszerzenie ASEAN o państwa indochińskie (przede wszystkim Wietnam, co formalnie nastąpiło 28 lipca 1995 r.) oraz przyciągnięcie i inkorporacja Birmy.

Perspektywicznie **główne zagrożenie dla regionu** dostrzega się w **rywalizacji chińsko-japońskiej** oraz rosnącej **potędze Chin** połączonej z utrzymaniem przez Pekin stanowczych roszczeń do archipelagu Spratly. Ich realizacja oznaczałaby zmianę podstawowych parametrów bezpieczeństwa narodowego wszystkich pozostałych państw ASEAN, mających dostęp do tego akwenu.

Przyjęta taktyka, obok wspomnianych powyżej założeń obejmuje:

- Maksymalne przyciąganie Chin do współpracy gospodarczej z państwami regionu, z położeniem szczególnego nacisku na rozbudowę tych stosunków z południową częścią ChRL (prowincje: Guangdong, Hainan i szerzej delta Rzeki Perłowej - najszybciej rozwijający się region kraju oraz z Hongkongiem.⁷ Istota takiego postępowania zmierza do tego aby "wszelka awantura chińska w tym regionie była dla tego państwa całkowicie nieopłacalna. Chodzi także o wykorzystanie nacisku potężnych prowincji południowych Chin najbardziej zainteresowanych w rozwoju stosunków gospodarczych z ASEAN, jako siły blokującej ewentualne próby Centrum podejmowania takich niebezpiecznych działań.

- Stanowcze dążenie do internacjonalizacji spornych problemów terytorialnych, czemu ChRL jest kategorycznie przeciwna, akcentując, iż kwestie dotyczące zwierzchności nad tymi obszarami mogą być rozwiązywane jedynie w ramach bilateralnych. Pekin deklaruje zgodę na wspólną eksploatację bogactw na spornych obszarach, bez podejmowanie dyskusji odnośnie suwerenności nad archipelagami, do których zgłasza wyłączność. Pogłębia to podejrzania wobec długofalowych zamierzeń Chin.

- Opowiadając się za konstruktywnymi i konsyliacyjnymi działaniami w spornych kwestiach, państwa ASEAN zajmują stanowczą i solidarną postawę w sytuacjach naruszania przez Chiny terytorialnego *status quo*, zarówno na płaszczyźnie dyplomatycznej jak i wojskowej (*vide* reakcja Filipin w sprawie incydentu na Mischief Reef w archipelagu Spratly wiosną 1995 r.). ASEAN intensywnie zabiega o poparcie dla swego stanowiska ze strony

⁷ W 1992 r. 10-15% obcych inwestycji w ChRL napływały z państw ASEAN (ok. 3,2 mld USD), tj. 3,5 raza więcej niż w poprzednich trzech latach razem. W 1993 r. tylko Singapur zainwestował na kontynencie ok. 2 mld USD. Nowe zjawisko to inwestycje ChRL w tych krajach. W latach 1989 - 1992 wyniosły one (szacunkowo) 213 mln USD w Tajlandii, 156 mln USD w Malezji. Wymiana handlowa pomiędzy Chinami a państwami ASEAN w latach 1990 - 1992 wzrastała przeciętnie o 8,5% rocznie. W 1993 r. zanotowała skok o 26% do poziomu 10,7 mld USD, a w r.ub. do 13,2 mld USD (+23,5%). Partnerzy Chin osiągnęli przy tym niemal 0,5 mld saldo dodatnie. Problemem jest m.in. wyraźna rywalizacja o napływ obcych kapitałów oraz konsekwencje niskich kosztów produkcji chińskich towarów na rynkach ASEAN przy mało komplementarnych gospodarkach.

USA, Unii Europejskiej, uzyskując z ich strony w 1995 r. oficjalne deklaracje poparcia dla ustaleń w tej sprawie szczytu ASEAN z 1992 r. i wyrazy "zaniepokojenia z pozycji neutralnych", oraz sprzeciwu wobec faktów łamania Konwencji o Prawie Morza (przez Chiny).⁸

- Rozszerzanie Stowarzyszenia do 10 państw Azji Południowo Wschodniej (+ Laos, Kambodża i Burma) i przyspieszenie jego integrowania.

- Zapewnienie efektywnego poparcia USA, Unii Europejskiej i Japonii (ich strategiczne interesy w regionie) w wypadku podjęcia ze strony Chin kroków, które mogłyby stanowić zagrożenie dla ich integralności terytorialnej i bezpieczeństwa.

VI. ZAGROŻENIA KONWENCJONALNE I NIEKONWENCJONALNE, PERSPEKTYWY BUDOWY SYSTEMU BEZPIECZEŃSTWA ZBIOROWEGO

Azja stoi przed **wspólnymi wyzwaniem**, które można określić jako **konwencjonalne (głównie militarne) i niekonwencjonalne zagrożenia bezpieczeństwa**: np. przemyt, handel narkotyków, piractwo, działalność międzynarodowych organizacji przestępczych opartych o organizacyjne wzorce i tradycje tajnych stowarzyszeń chińskich (triad), terroryzm, uchodźcy, niezwykle poważna degradacja środowiska naturalnego, rabunkowa eksploatacja bogactw naturalnych i ich wyczerpywanie się itd. W niektórych dziedzinach przybrały one rozmiary alarmujące. Mogą one stanowić ważki czynnik stymulujący współpracę bilateralną i wielostronną.

Konieczność stawienia im czoła zrodziła potrzebę powołania do życia najróżniejszych organizacji i forów dyskusyjnych o charakterze rządowym i pozarządowym, w układach dwustronnych i wielostronnych, na których podjęto wstępny dialog nad niektórymi z tych wyzwań. Poza tym pozostaje najważniejsza dziedzina: zahamowania wyścigu zbrojeń i budowy środków wzajemnego zaufania. Jako ważne kroki w tym kierunku należy uznać powołanie do życia takich organizacji jak: Asia Pacific Economic Cooperation (APEC) oraz regionalnych ASEAN: Konferencji Postministerialnych (Post Ministerial Conference - PMC), Spotkania Ministrów Spraw Zagranicznych (Minister Meeting - AMM), Forum Regionalne (Regional Forum - ARF).

Chociaż regionalne dyskusje wokół problemów bezpieczeństwa mają niedługą historię, skromne doświadczenia, ograniczony zasięg i jak dotąd niewielkie przyniosły efekty, to stanowią one bardzo wartościowe i ważne kanały komunikacji i dialogu przez artykulację najważniejszych problemów, niepokojów, wyjaśnianie stanowisk, precyzowanie opcji i budowy klimatu wzajemnego zaufania. Niezwykle istotne są regularne konsultacje bilateralne na

⁸ Latem 1995 r. w filipińskiej bazie wojennej w Puerto Princesa, w ramach nadal obowiązującego Traktatu Obronnego pomiędzy obu krajami, amerykańscy komandosi marynarki wojennej rozpoczęli szkolenie wojskowych jednostek filipińskich stacjonujących w pobliżu wysepek, raf i atoli archipelagu Spratly znajdujących się pod kontrolą Manili, do których Chiny roszczą pretensje.

szczeblu ministrów spraw zagranicznych czy ministrów obrony jakie mają miejsce np. pomiędzy Chinami, USA, Rosją, Japonią, Koreą Południową i państwami ASEAN.

Do najważniejszych, jak się wydaje tematów - związanych z bezpieczeństwem militarnym, które znajdują się w centrum uwagi państw Dalekiego Wschodu i będą (lub już są) przedmiotem dwustronnych i wielostronnych konsultacji należą:

Po pierwsze: kwestia przejrzystości budżetów wojskowych i rzeczywistej wielkości wydatków militarnych, wyjaśnienie doktryn obronnych, prezentacja struktur sił zbrojnych i ich dyslokacji, stanu arsenałów. (Najwięcej obaw i znaków zapytania w tej dziedzinie dotyczy Chin i KRL-D).

Po drugie: planów rozbudowy przemysłów obronnych i ich potencjałów, założenia modernizacyjne sił zbrojnych oraz zakupów uzbrojenia za granicą. Bez podjęcia poważnych debat na ten temat, wyścig zbrojeń będzie się nasilał.

Po trzecie: kwestie ograniczenia i redukcji sił zbrojnych, budowy środków wzajemnego zaufania oraz działania systemów weryfikacji, inspekcji i kontroli.

Po czwarte: spory terytorialne odnoszące się do bezpieczeństwa regionalnego i interesów szeregu państw.

Zarówno wielkie mocarstwa (USA, Japonia, Rosja) jak i większość państw Dalekiego Wschodu skłania się ku potrzebie **przejścia od fazy dialogu do powołania do życia nowego systemu bezpieczeństwa regionalnego**. Jest ono jeszcze mało realna w Azji Północno-Wschodniej (wstępna propozycja rosyjska), natomiast szansę taką stwarza w Azji Południowo-Wschodniej przekształcenie powstałego w 1994 r. **Forum Regionalnego ASEAN**. Jednak w przeciwieństwie do innych, ChRL nie jest w tym zainteresowana i nie wydaje się skłonna związać sobie rąk jakimkolwiek wielostronnym porozumieniem w sferze bezpieczeństwa, szczególnie w regionach, gdzie występuje z określonymi roszczeniami, lub które są przedmiotem jej strategicznego zainteresowania.

W określonej perspektywie czasowej (w świetle dzisiejszych realiów azjatyckich, raczej dalszej niż bliższej) przed państwami Dalekiego Wschodu stanie nieuchronnie potrzeba stworzenia jakiejś **azjatyckiej wersji Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy**, uwzględniającej zasadnicze różnice pomiędzy obu kontynentami. Prawdopodobnie będzie to proces stopniowy poprzez powołanie do życia regionalnych systemów zbiorowego bezpieczeństwa np. w Azji Północno-Wschodniej, Południowo-Wschodniej itd. Jest to jednak melodia przyszłości.